

YOUTUBE INTENSYFIKUJE WALKĘ Z FAKE NEWSAMI

YouTube wprowadzi dodatkowe rozwiązania, aby za ich pomocą zapobiec rozpowszechnianiu się fake newsów, zwłaszcza przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych. Serwis zamierza zamieszczać linki odsyłające użytkowników do oficjalnych źródeł pod materiałami odnoszącymi się do wyborów korespondencyjnych.

Jak poinformował YouTube na blogu internetowym firmy, serwis chce zintensyfikować walkę z fake newsami rozprzestrzeniającymi się w sieci w okresie przedwyborczym. Wśród zapowiedzianych przez platformę rozwiązań są m.in. zmiany w wynikach wyszukiwania, co oznacza, że przy wyszukiwaniu materiałów o kandydatach na prezydenta lub do Kongresu serwis wyświetlał będzie najpierw pochodzące z oficjalnych źródeł portfolio kandydata, a dopiero potem wideo.

„Jako że zbliżamy się do daty 3 listopada (data nadchodzących wyborów prezydenckich w USA), ciężko pracujemy nad tym, żeby YouTube był bardziej rzetelnym źródłem wiadomości i informacji, jak również platformą otwartą na poważne dyskusje polityczne” - powiedziała w oświadczeniu wiceprezesa YouTube Leslie Miller.

YouTube zapowiedział też, że zamierza umieszczać pod materiałami dotyczącymi wyborów korespondencyjnych odsyłacze do raportu przygotowanego na ten temat przez organizację pozarządową Bipartisan Policy Center. Raport ma na celu obalenie fałszywego przekonania, że głosowanie korespondencyjne może prowadzić do nadużyć.

Teorie spiskowe dotyczące głosowania korespondencyjnego są politycznie szczególnie wrażliwe, jako że są konsekwentnie promowane przez urzędującego prezydenta USA Donalda Trumpa, który wielokrotnie twierdził, że ta forma głosowania może wiązać się z oszustwami. Twitter kilkakrotnie oznaczał tego typu wypowiedzi prezydenta jako bezpodstawne.

YouTube zapowiedział, że zamieści na stronie także informacje o samych wyborach i o tym, jak dopisać się do listy wyborców.